KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Października. — Rok 1848. Środa. № 278. Jutro, Śgo Piotra z Alkantary. Ostatnia Kwadra.

Rada Administracyjna przeznaczyła: Zastępcę Sędziego Trybunału Cywilnego Gub: Lubelskiej w Siedlcach, Magistra Prawa, Marcelego *Sulkowskiego*, do p. o. Prokuratora Królewskiego przy tymże Trybunale; Zastępcę Pisarza Sądu Kryminalnego Gub: Płockiej i Augustowskiej, Magistra Prawa, Jana *Chądzyńskiego*, do p. o. Sędziego Trybunału Cywilnego Gub: Lubelskiej w Siedlcach, i Assesora Sądu Kryminalnego, Magistra Prawa, Józ: *Krzykowskiego*, do p. o. Sędziego Sądu Krymi: Gub: Płockiej i Augustow:.

(Art. nad.) Jakże dumne musi być serce matki z dobrego dziecka, w niem widzi swoje odrodzenie, widzi siebie samą; a jeśli wcześnie już upatruje w niem zarody cnót i dobrych przymiotów, ileż pięknych względem niego robić może nadziei, jak uśmiechającą się przewidywać mu przyszłość. Szczęśliwa, jeżeli rzeczywistość sprawdzi to życzenie, jakie w sercu swem kołysała. Ale niestety, nie zawsze los skłania się do naszych chęci, życzeń i nadziei, a często najboleśniejsze zadaje nam tu ciosy. Może szczęśliwszy naówczas ten, co nie zna słodyczy uczucia wiążącego Rodziców z ich dziećmi, bo nie doświadczy także boleści, jakiemi ranione bywa ich serce, skoro śmierć niezbłagana wydziera Rodzicom dziecię, tę drogą ich nadzieję. Taką dotkliwą stratą dotknięci zostali Rodzice, przez śmierć swej Córki Julji *Zakrzewskiej*, po kilkodniowej chorobie w d. 8 b. m. zmarłej. Lecz nie, ona nie umarła, ona żyje tam.... w Niebiosach. Ukojcie żal wasz stroskani Rodzice, jeden Anioł więcej u stóp NAJWYŻSZEGO błaga o pomyślność Waszą i błogosławieństwo Rodzinie. Kto znał zgasłą *Julję*, pośle ciche westchnienie za dobrą młodziuchną dzieciną, i uroni łzę żalu, jako kwiat współczucia dla strapionej Rodziny. — *K*.......

W dniu 15 b. m. umarł w mieście tutejszem Michał *Rodakiewicz*, rodem z *Galicji*, doczekawszy się lat 92 wieku.

W jakiejkolwiek kto pracuje gałęzi przemysłu i odznacza się w takowej, wiadomość o nim pożyteczną jest dla Publiczności. Między innymi Abraham *Tokar*, mieszkający przy ulicy Przechodniej pod Nrem 949, prowadzi nie bez zalety fabrykę wyrobów szmuklerskich i passamoniczych, jako to: frendzli i frendzelek, w różnych gatunkach, kolorach i wzorach, do firanek, mantylek, burnusów, salop i t. p. ozdób kobiecych; wyrabia również torsadki, sznury i sznurki rozmaitej grubości, plecionki, guziki w desenie na warsztatach i ręcznie, potrzeby, zapinki i t. p. do odzieży mezkich i damskich, z wełny, bawełny i jedwabiu, nadto dostarcza felpę i plusz w różnych gatunkach i kolorach. Wszystkie artykuły odznaczają się dokładnością roboty. Fabryka ta należy do znaczniejszych w swoim rodzaju, gdyż zatrudnia 20tu robotników, a ceny jej w miarę dobroci nader umiarkowane.

W ubiorach mężczyzn moda nieustaliła się jeszcze; nie trudno widzieć przy fraku czarnym, pantalony w kraty lub pasy; przy kamizelce białej, krawat w deseń szkocki. Pantalony są dosyć obcisłe; kamizelki zapinają się aż na ostatni guzik od dołu; paletoty na jeden lub dwa rzędy guzików robią się, w każdym rzędzie jest ich tylko cztery; sukna lub korty na ten rodzaj ubrania używane, są po większej części koloru jasno-orzechowego, popielatego, perłowego lub kamiennego; na kołnierz i rękawki dobiera się axamit odpowiedniego odcienia; mnóstwo kamizelek kaszmirowych już się pojawiło. Krawaty kolorowe są dosyć w modzie; za najgustowniejsze uważają się ciemno-niebieskie i ciemno zielone. Kapelusze są dosyć niskie, i w pośrodku z lekka zaklęsłe; z resztą, jak to bardzo słusznie jeden z najpierwszych dzienników mód uważa, kształt i dobry gust kapelusza spoczywa w trafnem oku i w wykwintnych pojęciach kapelusznika, który najlepiej wiedzieć powinien, jaki właściwie kształt i rozmiary, nietylko tej lub owej twarzy, ale nawet wzrostowi, tudzież większej lub mniejszej otyłości każdego indywiduum przystoi; słowem: *est modus in rebus.*

Nakładem Henryka *Natansona*, Księgarza przy ulicy Krak: Przedm: Nr 442, wyszedł *Kosmos*, Rys opisu fizycznego świata, Alexandra *Humboldta;* przełożyli J. Baranowski i L. Zejszner. Tom pierwszy, część pierwsza. Prenumerata na cały tom zł. 20. Na wstępie umieszczoną została krytyka tego dzieła przez Pana *Quatrefages* ogłoszona, jako wzór rozbioru naukowego. Z niej wyjmujemy następujące zdanie o Kosmosie: »Z treści Kosmosa poznajemy całą rozległość zakresu wiadomości ludzkich, jakie Humboldt w dziele swojem ogarnął. Jest to świat cały i ogół stworzeń, które wraz z nim rozważać mamy. Podziwiamy w nim trudność, z jaką umiał połączyć w jedność różne gałęzie wiedzy dla ułożenia tak ważnego dzieła. Dla tego życzymy każdemu głębiej myślącemu, czy to z powołania uczonemu, czy też lubownikowi dzieł poważnych i gruntownych, czytanie dzieła Humboldta, które pod formą malowniczą daje nam poznać trudne rozwiązania kosmologji, do których Autor przyszedł drogą szczegółowego zgłębiania, i gdzie poglądy i wnioski są tem ogólniejsze i pewniejsze, że opierają się na doświadczeniu i faktach rzeczywistych."

Wspomnieliśmy już o roztworze substancji zwanej *gutta-percha*, który użyto do pokrywania ran i plombowania zębów. Teraz odkryto, (o czem już także donieśliśmy), że roztwór strzelniczej bawełny, posiada

własność ścisłego spajania części, na których został rozłany. Jeśli kropla tego roztworu (zwanego *kollodium*) spuszczoną będzie na jaką powierzchnię, przy zwyczajnej temperaturze, eter ulatnia się, a na powierzchni pozostaje cienka przezroczysta jednorodna skóreczka, przylegająca do powierzchni znaczną siłą. To samo dzieje się, jeżeli roztwór eterowy bawełny strzelniczej puszczony jest na skórę, tylko że wtedy eter prędzej ulatnia się, i błonka zlepiająca prędzej tworzy się. Zbliżywszy więc dokładnie dwa brzegi jakiej rany, i pociągnąwszy *kollodium*, otrzyma się po kilku chwilach cienką warstwę błonkowatą spajającą oba brzegi. Błonka ta przylega tak mocno, że potrzebaby 20tu kilku funtów do oderwania jej; jest nieprzenikliwa dla wszelkich płynów i powietrza, rozpuszcza się jedynie w eterze, i to z łatwością. Przezroczystość tej błonki pozwala używać zimnych lub ciepłych mokrych okładań, bez zmoczenia, bezpośredniego samej rany, tak, że samo tylko zimno lub ciepło działa, nieprzenikliwość dla powietrza sprzyja zrośnieniu się brzegów rany, i chroni od rozkładu ropy, jeśli jaka utworzy się. Samo obmazywanie na skórze niezranionej, jest wcale niebolesne; na ranie zaś sprawia ból palący, ale natychmiast przemijający po ulotnieniu się eteru, poczem ból wszelki ustaje. Nie obliczone są korzyści, jakie chirurgja z wynalazku *kollodium* ciągnąć może.

Między sprowadzonemi w tych czasach do handlów Warszawskich gastronomicznemi wykwintnościami, pojawiły się *flądry* wędzone; arcy to smaczna ryba i niewiadomo dla czego tak niegrzecznie nadużyto jej nazwiska, do oznaczenia osoby mniej troskliwej o zachowanie porządku około siebie. X. *Jucewicz* wspomina, że lud litewski wspólnie ze Żmudzią mniemają, iż *flonderki* dla tego jedno mają jakoby oko i postać jakby połowy ryby, że bogini morza *Jurata*, bardzo one ze smaku lubiąc, a wszystkim drugą połowę poodgryzała i w takim stanie nazad do morza wpuściła.

Z powodu znalezienia dogodniejszego lokalu, Szkołę wyższą prywatną męzką utrzymywaną przezemnie przy ulicy Elektoralnej N° 747, przeniosłem za wiedzą Władzy Szkolnej, od dnia 8go Października r. b., do domu N° 393 *b*, t. j. pałacu Hrabiego *Uruskiego*, obok domu Kazimierowskiego, przy ulicy Krako:-Przedm:, gdzie podług zwykłego porządku, dalszy kurs nauk bez przerwy odbywa się.— F. *Meunier*.

Bujalski Bolesław, Lekarz klassy 1szej, mieszka przy ulicy Elektoralnej Nro 794 lit: A, naprzeciw ulicy Orlej.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 36 (zł. 95 gr. 22); kupon k. 19¹/₆.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Dramie *Muszkietery*, JPP. *Jasiński*, *Karasiński*, *Rychter*, *Królikowski* i *Boczkowski*.

Wiadomość o cenach targowych praktykowanych po miastach Gub: Warszawskiej w Mcu Wrześniu r. b.— W m. *Gombinie* korzec pszenicy rs. 4 k. 17, żyta rs. 2 k. 19, jęcz: rs. 1 k. 68, owsa rs. 1 k. 17, grochu rs. 2 k. 43, kartofli k. 72, garniec okowity k. 75; w m. *Kaliszu*, pszenicy rs. 3 k. 69¹/₂, żyta rs. 2 k. 11¹/₂, jęcz: rs. 1 k. 47, owsa rs. 1 k. 3, grochu rs. 2 k. 8, kartofli k. 78, gar: okowity rs. 1 k. 18; w m. *Kole*, pszenicy rs. 4 k. 12¹/₂, żyta rs 2 k. 30, jęczm: rs. 1 k. 62, owsa rs. 1 k. 38, grochu rs. 2 k. 40, karto: k. 81, gar: okowity rs. 1 k. 19; w m. *Łęczycy*, pszenicy rs. 4 k. 26, żyta rs. 2 k. 67, jęcz: rs. 1 k. 68, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 2 k. 40, kartofli k. 82, gar: okowity rs. 1 k. 20; w m. *Piotrkowie*, pszenicy rs. 3 k. 87, żyta rs. 2 k. 34, jęczm: rs. 1 k. 20, owsa k. 91¹/₂, grochu rs. 1 k. 61, karto: k 60, gar: okowity rs. 1 k. 50; w m. *Rawie*, pszenicy rs. 3 k. 60, żyta rs. 1 k. 86, jęcz: rs. 1 k. 56, owsa rs. 1 k. 2, grochu rs. 2 k. 40, kartofli k. 58, gar: okowity k. 75; w m. *Wieluniu*, pszenicy rs. 3 k. 71, żyta rs. 2 k. 36, jęcz: rs. 1 k. 80, owsa k. 90, kartofli k. 78¹/₂, gar: okowity rs. 1 k. 50; w m. *Włocławku*, pszenicy rs. 4 k. 62, żyta rs. 2 k. 10, jęcz: rs. 1 k. 48, owsa rs. 1 k. 48, grochu rs. 1 k. 95, karto: k. 60, garniec okowity rs. 1 k. 35.

W nocy z dnia 10 na 11 z. m. na smętarzu żydowskim w m. *Konstantynowie* Pcie Łęczyckim, wykopano ciało zmarłej niedawno dziewczyny, lat 2 mającej, której obcięto ręce po łokcie, a nogi po kolana. Niewiadomi sprawcy odcięte członki zabrali, a pozostałą część ciała bez pogrzebania pozostawili. Właściwy sąd zajmuje się śledztwem.— W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: we wsi *Przezwodach*, Powiecie Sandomierskim, zabudowania dworskie, jako to: stodoły, śpichlerz, młockarnia wraz z maszyną, oraz wszystko zboże w snopie w tychże będące. Szkody z tego pożaru wynikłe, dotąd obliczone nie zostały. Przyczyna pożaru nie wyśledzona.— W mieście *Kłobucku*, 2 domy murowane, na rs. 410 ubezpieczone. Przyczyna pożaru niewiadoma.— Pomniejsze pogorzele były: we wsi *Chmielniku*, Pcie Lubelskim; w gminie *Dąbia*, Pcie Włocławskim; w gm: *Zagrodnica*, Pcie Włocławskim; w gm: *Czorna*, Pcie Stanisławow:; we wsi *Wanatach*, Pcie Wieluńskim; w m. *Filipowie*, Gub: Augustowskiej. (G. P.)

Z Petersburga.— W zamiarze uczczenia radosnej pamiątki zaślubin J.C.W.W.X. Konstantego Mikołajewicza, Kupcy m. *Moskwy* postanowili umieścić własnym kosztem na wychowanie w Szkole mieszczańskiej, 10ciu chłopców, pozostawiając pierwszeństwo sierotom Kupców i Obywateli zmarłych na cholerę, a nadto, wyposażyć 10 dziewcząt ubogich, wydzielając im po 200 rsr. Obok tego, stowarzyszenie obywatelskie uchwaliło: że na summie 30,000 rsr. stanowiącej zaległość podatkową, ta część onejże, która przypada na najbiedniejszych, uiszczoną będzie zastępczo przez obywateli zamożnych. N. PAN mając sobie o tem doniesione, polecić raczył oświadczenie podziękowania tak kupcom jak obywatelom za ich dobroczynne uczucia.

Rotmistrz *Komar*, z pułku Kawalergardów J. C. K. MOŚCI, uwolnionym został od służby dla słabości zdrowia, w stopniu Pułkownika.— Rz: Radca Stanu *Nosow*, p. o. Radcy przy CESARSKIM Banku pożyczkowym, rozstał się z tym światem.

Z listu do Redaktora *Tygodnika Petersburgskiego* z Grodna pisanego, wyczytujemy, że Izraelici tego ostatniego miasta, chcąc dobrym uczynkiem uprosić sobie oddalenie grasującej obecnie epidemji, 12 Wrześ: wieczorem, na 4ch końcach miasta, między najbiedniejszą młodzieżą żydowską, jednoczasowe skojarzyli 4ry śluby małżeńskie, a potem w domu jednego z przedniejszych kupców, wyprawili wspólną dla zaślubionych wieczerzę. Nowożeńcy do tej chwili ani się znali z sobą. W przeciągu 2ch dni, Izraelici złożyli dla nich przeszło 150 rubli, z których każdy z małżonków, opatrzony przyzwoitą odzieżą, po ślubie dostał po 10 rs., a z tem rozpoczął już swoją karjerę.

Ameryka. — Sławny folwark systematu furjerystowskiego w *Brooke*, niemogąc się utrzymać, wystawionym został na sprzedaż w drodze licytacji.— Arsenały marynarki w *Stanach Zjedn:* są bardzo czynne; między innemi, miano spuścić na morze okręt linjowy *Vermont* o 120 działach.

Anglja. — Lord John *Manners*, ma teraz przewodniczyć partji protekcjonistowskiej, w miejscu zmarłego Lorda *Bentinck.* — Xżę *Metternich*, jego syn Xżę *Ryszard* i Baron *Hügel*, zostali obrani członkami klubu konserwatystów w *Brightonie.* — Z morza *Śródziem:* donoszą, iż spowiednik Króla *Neap:*, który bawił dotąd w klasztorze miasta *La-Valette* na wyspie *Malcie*, wrócił do *Neapolu.*— Nieporozumienia między Sułtanem *Marokańskim* a *Hiszpanją*, jeszcze nie są załatwione; *Abderrahman* okazuje się mało skłonnym zadosyć-uczynić żądaniom hiszp: rządu, który wymaga, aby mu przyznano na 1½ mili ziemi w okolicy *Melilli* i *Ceuty;* celem popierania tego żądania, posłano hiszp: okręt wojenny do *Tangeru.* Sułtan *Marokański* ze swojej strony posuwa się z znaczną siłą ku *Melilli.* — Dochody skarbu w upłynionym kwartale wynosiły 13,400,000 funt: szterl:; w odpowiednim kwartale z. r. dochód wynosił 12,800,000 funt: szterl:. — Podług Dziennika *Czas*, gabinet austrjacki nie myśli o odstąpieniu jakiejkolwiek części ziemi Lombardzko-Weneckiej.— W przystaniach *Londynu* zjawiło się znowu kilka przypadków cholery; w *Woolwichu* umarło na tę chorobę 3ch więźniów. — Wyrok w processie Pana *Smith O'Brien*, dopiero będzie ogłoszony za ukończeniem processu jego spółoskarżonych.

Danja. — Król wezwał Zgromadzenie stanów na 23 b. m.— Syndyk *Banks* 8go b. m. przedstawił Królowi listy, oznajmiające o mianowaniu Arcy-Xcia *Jana* Zawiadowcą Niemiec.

Francja. — Panna *de Kersabiec*, która z taką odwagą towarzyszyła Xżnej *Berry* w czasie pobytu jej w *Wandei*, teraz rozstała się z tym światem. — Ludwik *Napoleon* odbywa częste przejażdżki powozem otwartym w okolicy *Paryża;* wita wszystkich i sypie złoto ubogim.— W departamencie *Calvados* chcą obrać P. *Guizot* deputowanym do Zgrom: Nar:.—11go b. m. w Zgrom: Nar: wszczęły się żywe spory z powodu zażądania kredytu 500,000 fr. dla szpitali; czyniono różne w tym względzie zarzuty; ponieważ Minister *Senard* nie był obecny, odłożono na inny raz rozprawy w przedmiocie żądanego kredytu. Prawo o bonach hypotecznych odrzucono. Zgromadzenie zniosło prawo z r. 1832 skazujące rodzinę *Bonapartów* na wygnanie.— Monitor zbija wieść, jakoby Jenerał *Cavaignac* odwiedził zebranie w *Palais Rojal*, celem wyjednania, aby wybór Prezesa był jeszcze odłożony.

Niemcy. — Deputowani *Kosch* i *Jacobi* otrzymali urlop od Zgromadzenia Narodowego w *Berlinie*, ponieważ jako Lekarze chcą poświęcać swoje usługi w rodzinnem mieście *Królewcu*, w czasie trwającej cholery. — Król 12go b. m. przybył znowu do *Berlina* i miał naradę z Ministrami w pałacu *Bellevue.*— W warsztatach w *Moabit* ukończono pierwsze dwie łodzie kanonjerskie; obie kosztują 18,000 talarów. — Pruski Major *Teichert* i Kapitan *Moering* członkowie frankfortskiego Parlamentu, przybyli do *Hamburga*, celem objęcia statków przeznaczonych dla marynarki niemieckiej. — Opóźnianie się pociągów z *Wiednia* do *Wrocławia* nastąpiło z przyczyny, że mnóstwo osób z *Wiednia* szukało ucieczki koleją żelazną. — Król *Pruski* rozporządził oddanie flotylli nadbrzeżnej pod wiedzę ministerstwa wojny i ustanowienie Komisji marynarki. — Kilka oddziałów wojska wysłano z *Szweryna* do *Lubeki*, aby wzmocnić garnizon tego miasta. — Do 14 b. m. zachorowało w *Berlinie* na cholerę osób 2102, umarło 1312, wyzdr: 494.

Portugalja. — 30go z. m. aresztowano w *Lisbonie* poszlakowanych o zabiegi michalistowskie. Chciano ofiarować *Don Miguelowi* powrót do rządów pod warunkiem, aby ogłosił amnestję, rozprzestrzenił prawo wyborcze i regularnie zwoływał Kortezów.

Szwecja i Norwegja. — W dniu rocznicy koronacji Królestwa Jchmość, odbyła się wielka rewja wojsk garnizonu w *Sztokholmie.*

Włochy. — Dziennik *Spółczesny* (Contemporaneo) zawiera pogłoskę, iż Palermitanie zajęli niektóre punkta nadbrzeżne.

Rozmaitości.—Lord *Harding* przesłał w darze Królowej *Angielskiej*, pysznego psa owczarskiego z *Kaszemiru.* Pies ten wielkości i siły niesłychanej, waży 240 funtów. *Gulab Sing* podarował go był P. *Lawrence* Ajentowi dyplomatycznemu ang: w *Lahorze.* W ciągu podróży do Europy, zwierzę to wiele ucierpiało z gorąca, i tak było słabe, że je musiano w zupełności ogolić. — W *Wenington bridge*, odbył się w tych dniach połów ryb, za pomocą *kormoranów*, sprowadzonych z *Hollandji*, i wyuczonych tego rodzaju rybołostwa na sposób chiński. Ponieważ *kormorany* mają gardziel nadzwyczajnej elastyczności, tak, że dużą nawet rybę od razu połknąć mogą, przeto dla zapobieżenia, aby łowionych przez siebie ryb większych nie połykały,

kładzie im się na szyi pierścień, nie przeszkadzający jednak ani oddychaniu, ani połknięciu ryb drobnych. (Lat temu 9, zjawiły się *kormorany* w Królestwie, na stawie w *Radziejowicach*, o czem była wzmianka w piśmie naszem).— Obfitość cietrzewi w niektórych okolicach *Anglji*, jest nadzwyczajna; Xżę *Rutland* wraz z kilku towarzyszami, ubili w ciągu kilku godzin w *Longshame-Lodye*, 1000 sztuk tego ptastwa. — *Zmiana powołania.* Artystka *Darley* znana na wielu scenach prowincjonalnych w *Anglji*, teraz miewa kazania co Niedziela w zebraniach jednej z sekt angielskich, gdzie nie ma Pastorów, tylko każdy z członków gminy, czy mężczyzna czy kobieta, ma prawo nauczać. — Między paczkami nadeszłemi w tych dniach pocztą wozową do *Londynu*, było pudełko obejmujące żywego żółwia. Ziemnowodne to zwierzę nie ucierpiało wcale z podróży. — Gazety angielskie donoszą o zgonie Wilhelma *Scott*, najsławniejszego żokeja tegoczesnego. Żył lat 51; pod jego biegłym kierunkiem, żaden koń na wyścigach nie przegrywał. — Tygodnik *Petersburgski* zdając sprawę z Chóru *Cyganów*, który w ciągu ubiegłego lata przed Publicznością tej stolicy popisywał się, nadmienia między innemi: że ogólną cechą chóralnych zwrotek przez nich wykonanych, jest wyrażenie namiętne uczuć dzikiej dzielności cyganów, i hucznej wesołości ich koczującego życia. Effekt tych riturnell jest wstrząsający. Głosy kobiet przez ustawną wprawę wyćwiczone, z natury dźwięczne i srebrzyste, mają coś dziwnie rozmarzającego i drażniącego. Tańce Cyganów noszą tęż samą cechę; jest to bieganina i skoki bez żadnego choreograficznego planu, ale szalone, tropikowe, prawdziwe tradycje pochodzenia naszych *Cyganek* od *hindostańskich* bajaderek. (O tańcach *Cygańskich*, kto ich w naturze u *Cyganów* w Królestwie zamieszkałych nie widział, Czytelnik może mieć wyobrażenie z tańca charakterystycznego, wspaniałego baletu *Gitana* (Hitana).

SZARADA.

Gdy jest rzecz *pierwsza druga*, do nas nienależy
Kto ma *pierwsze* i *drugie* i *trzecie*, niech wierzy,
Że wspak *pierwszy*, wprost *trzeci* zupełnie nie będzie
Bo go *wszystkie* od tego ochronią w tym względzie.

(Zeszła Szarada *Kosmetyki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarnowski Józef Oby: z Międzylesia; Chodorowicz Mich: Oby: z Oziemborowa: Dłużniewska Salomea Oby: z Piotrkowa; Hofman Tytus Oby: z Pobyłkowa; Jeziorańska Joanna Oby: z Lipska; Jałowieccy Fran:, i Józ: Urzęd: z Łukowa; Jeziorański Mich: Ob: z Piotrkowa; Krukowiecki Alex: Oby: z Popnia; Kochanowski Andr: Oby: z Kołacina; Morand Józ: Dominik Oby: z Częstochowy; Okołowicz Ign: Oby: z Konstantynowa: Olszański Adolf Komis: Handl: z Uściługa; Rębowski Józ: Oby: z Warpens; Wolf Maurycy Dok: z Strzegocina; Weber Krystjan Fabr: z Białegostoku. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, *Mularz* i *Ślusarz*.